

Sygn. akt V ACa 547/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Rafał Terlecki
Protokolant:	sekretarz sądowy Angelika Ragus

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2022 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa B. R.

przeciwko (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) Oddziałowi w Polsce z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 29 marca 2022 r. sygn. akt I C 406/21

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Rafał Terlecki

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt V ACa 547/22

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym przeciwko (...) Bank (...) (Spółka Akcyjna) z siedzibą w W. (1) Oddział w Polsce z siedzibą w W. (dalej: Bank), powódka B. R. domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 11.307,08 zł oraz kwoty 35.404,92 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu i pobraniem przez pozwanego świadczeń nienależnych w okresie od 08 lipca 2011 r. do 3 listopada 2014 r. Powódka wniosła również o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw, wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku, którym je zasądzono, do dnia zapłaty.

W **odpowiedzi na pozew** pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości, podnosząc dodatkowo zarzut przedawnienia.

Wyrokiem z dnia 29 marca 2022 r., wydanym w sprawie I C 406/21, Sąd Okręgowy w Elblągu:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11.307,08 zł oraz 35.402,92 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 13 kwietnia 2020 r. do dnia zapłaty;
2. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 6.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 grudnia 2007 r. (...) Spółka Akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. oraz powódka zawarli umowę o kredyt hipoteczny, na podstawie której Bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 80.000 zł indeksowanego do waluty obcej CHF, na okres 300 miesięcy. Kredyt został udzielony na dowolny cel konsumpcyjny (§ 2 ust. 1-3). Integralną częścią umowy był „Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...)” (§ 1 ust. 2 umowy)

Splata kredytu miała nastąpić w równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych. Raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy, z zastrzeżeniem utrzymywania wystarczających środków z uwzględnieniem możliwych wahań kursowych. Informacje na temat zmian stopy procentowej, wysokości rat oraz terminów spłaty kredytobiorca otrzymuje w wyciągu bankowym dotyczącym kredytu (§ 6 ust. 1, 2, 6 i 7).

Zgodnie z § 4. ust. 1. Regulaminu kredyt udzielany jest w złotych, zaś w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wnioskodawca wnioskuje o kwotę kredytu wyrażoną w złotych z zaznaczeniem, iż wniosek dotyczy kredytu indeksowanego do waluty obcej.

Zgodnie z § 7. ust. 4. Regulaminu w przypadku kredytu indeksowanego do waluty obcej wypłata kredytu następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. Zgodnie z § 9 ust. 1 i 2 Regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej raty kredytu wyrażone są w walucie obcej i w dniu wymagalności raty kredytu pobierane są z rachunku bankowego kredytobiorcy, według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu.

Żadne postanowienia umowne nie powstały w wyniku indywidualnych uzgodnień.

Bank uruchomił kredyt w 1 transzy; w dniu 10 stycznia 2008 r. wypłacono 80.000 zł., co stanowiło równowartość 37.532,25 CHF po kursie 2,1315.

W dniu 18 października 2007 r. zawarto aneks do umowy, na mocy którego powódka mogła spłacać kredyt w CHF.

W okresie od dnia 08 lipca 2011 r. do 03 listopada 2014 r. powódka uiściła na poczet umowy kredytowej kwotę 11.307,08 zł. oraz 35.404,92 CHF.

Na kanwie powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Uzasadniając wydane rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy wskazał, że sama konstrukcja umowy zakładająca obarczenie tylko powódkę ryzykiem wzrostu kursu CHF powoduje nieważność umowy w całości na mocy art. 58 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. Sąd Okręgowy zaznaczył przy tym, że dokonywanie oceny umowy pod kątem istnienia w niej klauzul

abuzywnych jest możliwe i celowe jedynie wówczas, gdy nie jest ona nieważna z innych przyczyn, w szczególności ze względu na przekroczenie granic swobody umów wynikających z art. 353¹ k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego prowadzi to do wniosku, że nieważność umowy na podstawie ww. przepisu (w związku z art. 58 k.c.) ma pierwszeństwo przez sankcjami wynikającymi z istnienia w umowie klauzul abuzywnych. Możliwa jest jednak także taka sytuacja, że dopiero skutek stwierdzenia abuzywnego charakteru niektórych postanowień umownych umowa straci tak istotne elementy, że doprowadzi to do jej sprzeczności z treścią art. 353¹ k.c. i wtedy następczo może dojść do jej nieważności również na podstawie ww. przepisu.

W kontekście powyższego Sąd Okręgowy dostrzegł, że w umowie zabrakło jakichkolwiek postanowień umownych, które w przypadku wzrostu kursu CHF rozkładałyby ciężar tego wzrostu w sposób uczciwy, czyli w większym zakresie na bank jako profesjonalistę, podczas gdy całe ryzyko wzrostu kursu CHF obciążało kredytobiorcę, co jest rozwiązaniem wyjątkowo krzywdzącym kredytobiorcę.

Sąd Okręgowy zaznaczył jednocześnie, że istotą klauzuli indeksacyjnej nie jest wyłącznie to, że przeliczanie świadczeń stron następowało według kursu CHF ustalanego jednostronnie przez bank (z czym wiąże się też problem stosowania przez bank tzw. spreadu walutowego), ale przede wszystkim to, że świadczenia te w ogóle były przeliczane na walutę obcą, mimo że świadczenia obu stron były spełniane w walucie polskiej. W ocenie Sądu potwierdza to argument empiryczny – historyczny związany z tym, że problemy z tzw. kredytami frankowymi pojawiły się nie tyle ze względu na stosowany przez banki spread, czyli różnicę między kursem sprzedaży a kursem kupna, co dopiero z uwagi na ogromny i nieprzewidywany wzrost kursu CHF. Dopóki bowiem kurs CHF utrzymywał się na względnie niskim poziomie, zbliżonym do wysokości istniejącej w chwili zawierania umowy, dopóty większość kredytobiorców na ogół nie domagała się ustalenia nieważności umów mimo jednostronnego ustalania przez bank kursów CHF. Mogło to z pewnością wiązać się z uznawaniem przez kredytobiorców, że w ostatecznym rozrachunku tzw. kredyt frankowy (zarówno indeksowany, jak i denominowany), chociaż zawiera abuzywne postanowienia, dotyczące ustalania kursów CHF, i tak jest dla nich opłacalny ze względu na stosowanie do niego stawek oprocentowania LIBOR zamiast znacznie mniej korzystnych stawek oprocentowania WIBOR obowiązujących w kredytach złotych.

W konsekwencji Sąd Okręgowy podkreślił, że zasadniczym problemem w kredytach frankowych jest nie tyle dowolne ustalanie przez banki kursu CHF (w tym wielkości stosowanego spreadu walutowego), lecz obciążenie kredytobiorców w całości i bez jakiegokolwiek ograniczenia tzw. ryzykiem kursowym, co skutkowało bardzo znacznym wzrostem wysokości rat kapitałowo – odsetkowych w wyniku wzrostu kursu CHF do PLN, którego nie było w stanie zniwelować utrzymywanie się niskiej (wręcz stale zmniejszającej się, a nawet ujemnej) stopy referencyjnej oprocentowania LIBOR. Z tego powodu za zbędne Sąd Okręgowy uznał przesłuchiwanie świadka na okoliczność co do sposobu ustalaniu kursów w tabeli banku.

Odnosząc to do normatywnego kształtu umowy kredytu, określonego w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy, dalej: PrBank), Sąd Okręgowy wskazał, że świadczenie banku polega na oddaniu kredytobiorcy kwoty pieniężnej na oznaczony w umowie czas i cel, a świadczenie kredytobiorcy – na zwrocie wykorzystanej części kredytu oraz zapłacie ustalonych w umowie odsetek i prowizji od udzielonego kredytu. W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się na ogół, że – pomijając obowiązek zwrotu samego kapitału kredytu – świadczenie kredytobiorcy w postaci zapłaty odsetek (a także prowizji, jeśli taki obowiązek wynika z konkretnej umowy kredytu) stanowi ekwiwalent świadczenia banku w postaci oddania kwoty kredytu na umówiony okres, w związku z czym umowa kredytu ma charakter wzajemny.

W świetle powyższego Sąd zważył, że w typowej umowie kredytu bank zarabia na udzielonym kredycie dzięki otrzymanym odsetkom (i ewentualnie prowizjom). Zwrot samego kapitału nie stanowi natomiast zarobku banku, ponieważ co do zasady jest on równy udostępnionej kredytobiorcy kwocie. Sąd Okręgowy zwrócił jednak uwagę, że przy kredytach długoterminowych, do jakich zaliczają się zwłaszcza kredyty hipoteczne, które są udzielane na wiele lat (tak jak w niniejszej sprawie, w której kredyt został udzielony powódce na 300 miesięcy, czyli na 25 lat), zwrócony bankowi w kwocie nominalnej kapitał kredytu faktycznie może nie mieć takiej samej wartości ekonomicznej,

jaką miał w chwili udzielania kredytu, co wynika z powszechnie znanego zjawiska spadku siły nabywczej pieniądza (wskutek inflacji). Środkiem zapobiegającym takiemu skutkowi jest zazwyczaj ustalenie odpowiednio wysokiego oprocentowania, które ma mieć charakter nie tylko wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału, ale ma pełnić także rolę waloryzacyjną (co jest dość powszechnie akceptowane w orzecznictwie). Może to jednak prowadzić do znacznego podrożenia kredytów, co nie jest korzystne ani dla banków, zainteresowanych czerpaniem korzyści z posiadanych środków pieniężnych, ani dla kredytobiorców, którzy musieliby płacić wyższe odsetki.

Ograniczając się do analizy kredytu indeksowanego, o jaki chodzi w niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy wskazał, że zarówno świadczenie banku, jak i powódki, było spełniane w walucie polskiej. Wynika to jednoznacznie z § 2 ust. 1 umowy, który stanowi, że bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę 80.000 zł. Odnosnie świadczenia kredytobiorcy w § 7 ust. 1 i 2 regulaminu wskazano, że wysokość każdej raty będzie ustalana w złotych polskich jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w tabeli kursowej banku na dzień spłaty.

Zupełnie innym zagadnieniem było dla Sądu Okręgowego to, że zgodnie z § 7 ust. 4 umowy spełnione przez bank w złotych polskich świadczenie było indeksowane do waluty obcej (CHF) według kursu kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu, a z kolei zgodnie z § 9 ust. 2 umowy świadczenie kredytobiorcy spełniane w złotych miało stanowić równowartość raty wyrażonej w walucie obcej według kursu sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku. Sąd Okręgowy podkreślił, że takie przeliczanie niewątpliwie nie odpowiadało rzeczywistej wymianie walut (z CHF na PLN przy wypłacie kredytu i z PLN na CHF przy jego spłacie) lub ich kupnie i sprzedaży, lecz miało charakter wyłącznie rozrachunkowy (przeliczeniowy).

Wbrew lansowanym przez banki twierdzeniom, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw dla uznania, że w tzw. kredytach frankowych rzeczywiście angażowały one swoje środki pieniężne w walucie obcej. Nawet gdyby rzeczywiście podstawę do udzielenia takich kredytów stanowiły środki posiadane przez bank w walucie obcej, to zdaniem Sądu Okręgowego nie mogłyby to determinować walutowego charakteru tych kredytów.

Ostatecznie Sąd wskazał, że nie ma istotnego znaczenia ani charakter lub źródło pochodzenia tych środków, ani waluta, w jakiej bank je posiada. Z punktu widzenia konkretnej umowy liczy się przede wszystkim to, w jakiej walucie została udostępniona kredytobiorcy umówiona kwota środków pieniężnych. Nie ma także znaczenia, w jaki sposób i w jakiej walucie bank ewidencjonuje saldo zadłużenia konkretnej umowy, tym bardziej, że kredytobiorca w zasadzie nie ma na to żadnego wpływu.

Powyższe doprowadziło Sąd Okręgowy do wniosku, że stosowany przez bank mechanizm indeksacji nie miał odmiennego charakteru od waloryzacji, przewidzianej w art. 358¹ § 2 k.c., która stanowi odstępstwo od określonej w § 1. ww. artykułu zasady nominalizmu, polegającej na tym, że spełnienie świadczenia pieniężnego następuje przez zapłatę sumy nominalnej. Nie chodziło bowiem o stworzenie jakiegoś szczególnego mechanizmu prawnego – ekonomicznego, lecz o dążenie do zachowania realnej, a nie jedynie nominalnej, wartości zwracanych bankowi przez bardzo długi okres środków pieniężnych z tytułu kapitału. W ocenie Sądu Okręgowego odmiennego poglądu nie można wyprowadzać z faktu, że w związku z zastosowaniem indeksacji jednocześnie stosowano korzystne dla kredytobiorcy niższe oprocentowanie właściwe dla wybranej waluty obcej. Nie zmienia to w niczym tego, że indeksacja co do zasady (abstrahując od dopuszczanej niekiedy możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie obcej) nie polegała w rzeczywistości na spełnianiu przez którąkolwiek ze stron swoich świadczeń w walucie obcej, do której kredyt był indeksowany, ponieważ były one spełniane w walucie polskiej, która była jednak następnie przeliczana na wybraną walutę obcą (według kursu sprzedaży lub kursu kupna).

Taki mechanizm indeksacji, który został przyjęty także w przedmiotowej umowie, zdaniem Sądu Okręgowego powodował, że inaczej niż w typowej umowie kredytu bank uzyskiwał wynagrodzenie za udostępnienie umówionej kwoty kredytu (kapitału) nie tylko w drodze zapłaty odsetek (ewentualnie także prowizji i innych opłat), lecz uzyskiwał korzyść także dzięki stosowaniu różnych kursów waluty obcej do przeliczania własnego świadczenia i świadczenia kredytobiorcy, i to ustalanych jednostronnie wraz ze stosowaniem własnego spreadu walutowego, a przede wszystkim

z ewentualnego wzrostu kursu waluty obcej, do której kredyt był indeksowany, co oznaczało w istocie jedynie jego przeliczanie na walutę obcą (w tym wypadku na CHF).

Z tego punktu widzenia Sąd Okręgowy uznał, że powyższe przeliczanie wartości świadczeń spełnionych nominalnie w walucie polskiej co do zasady miało na celu zachowanie realnej wartości świadczeń obu stron z uwagi na to, że świadczenie kredytobiorcy – w przeciwieństwie do świadczenia banku – nie było spełniane jednorazowo, lecz przez bardzo długi okres, czemu w typowej umowie kredytu z bardzo dużym prawdopodobieństwem, graniczącym z pewnością, towarzyszyłby spadek jego realnej wartości. Skoro zatem indeksacja ze swej istoty miała prowadzić do zachowania realnej równości (ekwiwalentności nie tylko nominalnej, ale także ekonomicznej) świadczeń obu stron, to nie jest zdaniem Sądu Okręgowego możliwe zaakceptowanie sytuacji, w której w rzeczywistości prowadzi ona do uzyskania przez jedną ze stron, i to bank, będący silniejszą stroną umowy, dodatkowej korzyści wynikającej z takiego wzrostu kursu CHF, który nie jest w jakikolwiek sposób powiązany ze spadkiem siły nabywczej waluty polskiej na rynku wewnętrznym, na którym funkcjonują obie strony umowy kredytu, lecz wynika z niezależnych od nich zjawisk, w tym z decyzji Szwajcarskiego Banku Narodowego, który z dniem 1 stycznia 2015 r. zaprzestał sztucznego utrzymywania kursu CHF, co skutkowało m. in. bardzo znacznym wzrostem jej kursu na rynku polskim, a pośrednio doprowadziło do ogromnego wzrostu wysokości rat tzw. kredytów walutowych i powstania prawnie – ekonomicznych problemów z kredytami „frankowymi”.

W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle przedstawionego wyżej charakteru umowy kredytu wzrost tego kursu nie powinien bowiem prowadzić do uzyskania przez bank korzyści kosztem kredytobiorców, wynikającej z tego, że przyjęty w umowie miernik (kryterium) waloryzacji, który co do zasady miał zapewnić utrzymanie realnej wartości świadczeń stron, w rzeczywistości doprowadził do znacznego wzrostu wysokości rat kapitałowo – odsetkowych spełnianych w walucie polskiej, a także wzrostu wysokości postawionej kredytobiorcy do dyspozycji w PLN kwoty kapitału kredytu ewidencjonowanego w CHF.

Uzyskanie takiej korzyści przez bank nie może być usprawiedliwione powoływaniem się na rzekome przyjęcie na siebie przez kredytobiorców tzw. ryzyka kursowego. Nie może ono być rozumiane jako wyrażenie przez kredytobiorcę zgody na niczym nieograniczone i oderwane od wartości rzeczywiście udostępnionej mu w PLN kwoty kredytu podwyższenie wartości poszczególnych rat kapitałowo – odsetkowych, jak i ogólnej kwoty kapitału, którą ma on zwrócić bankowi oraz od rzeczywistego spadku wartości siły nabywczej waluty polskiej po wypłacie kredytu. W tym kontekście decydujące znaczenie ma zdaniem Sądu Okręgowego należyte wyjaśnienie kredytobiorcy obciążającego go ryzyka kursowego i uprzedzenie go o możliwości jego znacznego wzrostu.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie może zostać uznane za wystarczające powoływanie się na to, że w chwili zawarcia przedmiotowej umowy w ogóle nie było możliwe przewidzenie, także przez bank, tak znacznego wzrostu kursu CHF. Argumentem, mającym usprawiedliwiać obciążenie w takiej sytuacji wyłącznie powódkę w całości skutkami wzrostu kursu CHF w stosunku do PLN, nie może być to, że w umowie wyraziła ona zgodę na indeksację kredytu za pomocą kursu CHF. Sąd Okręgowy zważył, że to pozwany, jako strona silniejsza, a przy tym jednocześnie autor projektu umowy, opracował taki produkt, który zaoferował powódcie, jako konsumentowi, bez należytego rozważenia wszelkich możliwych skutków zaproponowanego mechanizmu indeksacji kredytu. Nawet jeśli pozwany nie zdawał sobie wówczas sprawy z możliwości powstania negatywnych następstw tego produktu dla swojego kontrahenta, a tym bardziej ich nie chciał, to nie może obecnie wykorzystać przeciwko drugiej stronie skutków wynikających z zaproponowanej przez niego konstrukcji umowy odbiegającej od typowej umowy kredytu.

Pomijając, że w tej sprawie pozwany w ogóle nie wykazał, w jaki sposób uprzedził powódkę o skali spoczywającego na niej ryzyka wzrostu kursu CHF, Sąd Okręgowy wskazał, że niewystarczające byłoby przekazanie powódcie tych informacji z milczącym lub wyraźnym założeniem, że parytet między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilny przez cały okres obowiązywania przedmiotowej umowy. Tym bardziej nie można byłoby zdaniem Sądu Okręgowego zaakceptować sytuacji, w której bank zdawał sobie sprawę z nierealności utrzymania się w perspektywie całego okresu związania umową (w tej sprawie – aż przez 25 lat w dniu zawarcia umowy) kursu CHF istniejącego w chwili zawarcia tej umowy, ale nie uprzedził o tym swojego kontrahenta. Nie można więc zdaniem Sądu

Okręgowego przyjąć, że z wyrażenia przez powódkę zgody na zawarcie umowy kredytu indeksowanego, w którym świadczenia stron były przeliczane na walutę szwajcarską, wynika skuteczne i niepodlegające podważeniu obciążenie go nieograniczonym ryzykiem wzrostu jej kursu w całym okresie spłaty kredytu.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w tym ujęciu nie chodzi o niedopuszczalność co do zasady umieszczenia w umowie kredytu klauzuli indeksacyjnej z uwagi na jej sprzeczność z normatywnym kształtem tej umowy wynikającym z art. 69 PrBank, czyli o jej sprzeczność z ustawą, lecz jedynie o sposób sformułowania tej klauzuli, czyli o jej treść, która w realiach niniejszej sprawy doprowadziła do ukształtowania praw i obowiązków stron w sposób sprzeczny zarówno z naturą (właściwością) zobowiązania, mającego odpowiadać treści umowy kredytu, jak i zasadami współzycia społecznego. Jeśli bowiem klauzula indeksacyjna miałaby stanowić modyfikację ogólnej umowy kredytu (nadając jej charakter tzw. kredytu indeksowanego), to powinna ona zachować jego podstawowe cechy, w szczególności powinna realizować wzajemny charakter świadczeń stron, w którym świadczenie kredytobiorcy polega na zwrocie oddanej mu do dyspozycji kwoty pieniężnej i zapłacie za jej korzystanie w umówionym okresie.

Zdaniem Sądu Okręgowego z zebranego materiału dowodowego nie wynika jednak, aby przedmiotowa umowa odpowiadała takim wymogom, ponieważ świadczenie kredytobiorcy w istocie zostało zupełnie oderwane od wartości świadczenia spełnionego na ich rzecz przez bank, do czego doszło w wyniku niczym nieusprawiedliwionego całkowitego obciążenia jedynie powódki ryzykiem takiego wzrostu kursu CHF, który nie był możliwy do przewidzenia nie tylko dla niej, ale najprawdopodobniej także dla banku, gdyż nie można zakładać, że świadomie i celowo chciał on postawić kredytobiorcę w tak niekorzystnej sytuacji, w jakiej faktycznie się on znalazł w wyniku bardzo znacznego wzrostu tego kursu po zawarciu umowy. Sąd Okręgowy zaznaczył przy tym, że nie chodzi o ocenę zgodności tej umowy z art. 353¹ k.c. z obecnej perspektywy, lecz o to, że z przyczyn obciążających bank, jako autora umowy i silniejszą stroną kontraktu, została ona już w chwili jej zawarcia ukształtowana w taki sposób, który stawiał drugą stronę w nierównorzędnej (gorszej) sytuacji, narażając ją w efekcie na konieczność spełnienia świadczenia, które może nie odpowiadać wartości otrzymanego przez nią od banku świadczenia.

Zasadnicze znaczenie dla Sądu Okręgowego miała dalej idąca kwestia, związana z tym, że niezależnie od sposobu ustalania przez pozwanego wysokości powyższych kursów i stosowanego przez niego tzw. spreadu walutowego na niekorzyść powódki, i to w sposób rażący oraz sprzeczny z dobrymi obyczajami, działało przerzucenie na nią całego ryzyka walutowego wiążącego się ze wzrostem kursu CHF w oderwaniu od realnego spadku siły nabywczej waluty polskiej, co stawiało pozwanego w zdecydowanej uprzywilejowanej pozycji względem strony powodowej. Mechanizm indeksacji, który z założenia miał jedynie zapobiec spadkowi realnej wartości świadczenia pozwanego spełnianego ratalnie przez cały okres kredytowania w zamian za świadczenie banku, polegające na jednorazowym oddaniu powódce do dyspozycji na oznaczony czas umówionej kwoty pieniężnej, spełnionej w walucie polskiej, doprowadził bowiem uzyskania przez bank dodatkowej korzyści wskutek wzrostu otrzymywanego od powódki świadczenia w całkowitym oderwaniu od spadku siły nabywczej waluty polskiej.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie można tego traktować jedynie w kategoriach skutku, na który powódka rzekomo godziła się, przyjmując na siebie cały ciężar ryzyka kursowego. Sąd nie znalazł zwłaszcza podstaw dla uznania, że skutki takie mają charakter jedynie następczy i nie powinny podważać prawidłowości przyjętego w umowie mechanizmu indeksacji. Skutki te wprawdzie ujawniły się w sposób drastyczny właśnie w związku z bardzo znacznym kursem CHF, ale Sąd wziął pod uwagę, że wynikały one immanentnie z przyjętego w umowie mechanizmu indeksacji, który od samego początku stwarzał dla konsumenta zagrożenie rażącego pokrzywdzenia. Inaczej mówiąc, rażące pokrzywdzenie konsumenta nie wynikało jedynie z obiektywnego wzrostu kursu CHF, lecz przede wszystkim z treści postanowień umownych, które w nieuczciwy sposób obciążły go całym ryzykiem takiego wzrostu. Było to więc skutkiem przyjętych w umowie, zredagowanej w całości przez bank, postanowień umownych, wobec czego wzrost wysokości świadczeń konsumenta (w wyniku wzrostu kursu CHF) był następstwem przede wszystkim przyjętych w umowie rozwiązań, dotyczących indeksacji, a nie rzekomo jedynie efektem nieprzewidywanych przez bank i niezależnych od niego procesów ekonomicznych.

Przeciwko takiej ocenie nie może zdaniem Sądu Okręgowego przemawiać podnoszony niekiedy argument, że także banki ponosiły analogiczne ryzyko, gdyby doszło do znacznego spadku kursu CHF. Sąd wziął pod uwagę, że bank niewątpliwie był w tym stosunku prawnym stroną silniejszą, a przy tym był profesjonalistą, który miał większe możliwości oceny i przewidzenia skutków przyjęcia spornych postanowień umownych, które ponadto zostały przez niego zredagowane i zaproponowane konsumentowi. Nieprzekonująca była więc dla Sądu Okręgowego próba zrównywania sytuacji banku i konsumenta, mająca uzasadniać tezę o braku rażącego naruszenia interesów konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez obciążenie go całym i nieograniczonym w jakikolwiek sposób ryzykiem kursowym.

W konsekwencji przyjęty w przedmiotowej umowie sposób indeksacji podlegał zakwestionowaniu nie ze względu na jego niedopuszczalność (sprzeczność z art. 69 PrBank), lecz ze względu na jego treść (kształt), która doprowadziła do sprzeczności tej konstrukcji umownej z naturą (właściwością) zobowiązania mającego wynikać z zawarcia przez strony umowy kredytu. W ocenie Sądu Okręgowego w umowie zabrakło jakichkolwiek postanowień, które w przypadku znacznego wzrostu kursu CHF rozkładałyby ciężar tego wzrostu w sposób uczciwy, czyli w większym zakresie na bank jako profesjonalistę. Z tego powodu Sąd Okręgowy uznał, że umowa jest nieważna w całości na mocy art. 353¹ k.c.

Jako alternatywną podstawę do stwierdzenia nieważności umowy Sąd Okręgowy wskazał sprzeczność także z art. 353¹ k.c., ale już wskutek stwierdzenia abuzywnego charakteru postanowień umownych i ich wyeliminowania. W ocenie Sądu Okręgowego umowa w tak okrojonym kształcie, to jest po utracie abuzywnych istotnych elementów, pozostaje w ewidentnej sprzeczności z treścią art. 353¹ k.c. i wtedy następczo dochodzi do jej nieważności również na podstawie ww. przepisu.

Odwołując się uprzednio do przesłanek uznania postanowień umownych za niedozwolone z art. 385¹ § 1 k.c. Sąd Okręgowy zważył, że nie budził wątpliwości status powódki jako konsumenta. W ocenie Sądu pozwany nie wykazał również, że kwestionowane postanowienia umowne powstały w wyniku indywidualnych uzgodnień. Niewątpliwym dla Sądu Okręgowego pozostawało również, że kwestionowane jako abuzywne postanowienia umowne regulujące przeliczanie kwoty kredytu udzielonego w walucie polskiej na walutę CHF oraz wskazujące, że spłata kredytu następuje w PLN, w oparciu o kurs waluty stosowany do przeliczenia raty określonej w CHF (a zatem dotyczące łącznie mechanizmu indeksacji - § 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 regulaminu) nie są postanowieniami dodatkowymi, lecz określają główne świadczenie strony powodowej. Uznanie, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy nie oznaczało jednak, że zapisy umowne dotyczące przeliczania kwoty udostępnionego kredytu na CHF oraz ustalające wysokość raty w PLN w oparciu o kurs waluty stosowany do przeliczenia raty określonej w CHF wyłączone zostały z zakresu badania z punktu widzenia abuzywności, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. Zdaniem Sądu nie zostały one bowiem sformułowane w sposób jednoznaczny.

Kwestionowane przez powódkę postanowienia umowy Sąd Okręgowy uznał za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Ponadto, zdaniem Sądu postanowienia odwołujące się do kursów walut zawartych w "Tabeli kursów" w sposób rażąco naruszają interes konsumenta, w tym przede wszystkim jego interes ekonomiczny związany z wysokością poszczególnych rat kredytu. W ocenie Sądu postanowienia te godzą w równowagę kontraktową, nierównomiernie rozkładając prawa i obowiązki między stronami przedmiotowej umowy. Przyznają bowiem bankowi uprawnienie do jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń stron, poprzez stosowanie bliżej niesprecyzowanego mechanizmu przeliczenia waluty, zarówno kwoty kredytu, jak i raty kapitałowo - odsetkowych. Mechanizm ten kształtowany jest bowiem poprzez odesłanie do kursów walut ustalanych każdorazowo na podstawie tabeli sporządzanej przez bank, w oparciu o nieustalone z pozwaną kryteria, które nie są transparentne, nie spełniają wymogu wyrażenia ich prostym i zrozumiałym językiem.

Sąd Okręgowy wskazał zatem, że przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interes konsumenta (art.

385¹ § 1 k.c.). Sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest zdaniem Sądu Okręgowego nie do zaakceptowania w świetle w art. 385¹ k.c.

Podnoszone przez bank argumenty, że przez cały okres obowiązywania umowy stosował kursy nieodbiegające od kursu sprzedaży NBP i kursów innych banków - nie mogły zdaniem Sądu Okręgowego skutecznie zmienić powyższego wniosku, gdyż prawnie obojętne było to, w jaki sposób umowa w zakresie abuzywnych przepisów była w rzeczywistości wykonywana przez bank, w jaki sposób bank ustalał kursy CHF względem PLN oraz czy stosowane przez bank kursy kupna i sprzedaży były de facto kursami rynkowymi, gdyż relewantnym dla oceny tego, czy dane postanowienie umowy jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.) jest stan z chwili zawarcia umowy.

Sąd Okręgowy podzielił także wyrażony w judykaturze Sądu Najwyższego pogląd, że konsekwencją stwierdzenia, niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385¹ § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, przy czym art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. Uzasadniało to zdaniem Sądu Okręgowego stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego.

Z tego powodu Sąd Okręgowy przyjął, że eliminacja z umowy klauzul abuzywnych powoduje, że pozostałe postanowienia umowne nie mogą kształtować praw i obowiązków stron umowy w taki sposób, że da się to pogodzić z naturą typowego stosunku prawnego wykreowanego umową kredytową. Dlatego też argumentacja powódki o abuzywności postanowień umownych regulujących zasady jednostronnego ustalania przez bank kursów CHF stosowanych do przeliczania przez niego świadczeń obu stron powoduje, że umowa w tak okrojonym kształcie jest sprzeczna z art. 353¹ k.c. W ocenie Sądu bez abuzywnych postanowień umownych nie da się odtworzyć stosunku prawnego, do którego strony zmierzały w dniu zawarcia umowy. Sąd Okręgowy przedstawił zatem dwie podstawy nieważności umowy.

W ocenie Sądu skutkiem stosowania niedozwolonych klauzul nie może być możliwość uzupełnienia takiej umowy art. 358 k.c. czyli kursem średnim NBP, bo ten przepis dotyczy świadczenia spełnionego w walucie obcej, a powódka miała uiszczać raty kredytowe w złotych.

Powyższej oceny nie zmieniła także zdaniem Sądu Okręgowego okoliczność zawarcia przez strony aneksu do umowy, na mocy którego spłata mogła być dokonywana w CHF. Zdaniem Sądu pozwany nawet nie twierdził, że aneks doprowadził do wyeliminowania kwestionowanych klauzul abuzywnych w drodze wolnej i świadomej zgody.

Z tego powodu Sąd uwzględnił żądanie zapłaty w całości, jako kwoty uiszczonej przez powódkę bez podstawy prawnej, przyjmując za podstawę rozstrzygnięcia art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c. Wysokość dochodzonej kwoty nie była kwestionowana i wynikała z zaświadczenia samego pozwanego. O odsetkach Sąd orzekł na mocy art. 481 k.c. Bank przed wszczęciem procesu został wezwany do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem pismem z dnia 05 marca 2020 r. Na zasadzie domniemania faktycznego Sąd Okręgowy przyjął, że pismo to zostało odebrane przed 12 kwietnia 2020 r., zatem odsetki zostały uwzględnione od dnia 13 kwietnia 2020 r.

Za niezasadny Sąd Okręgowy uznał także podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. W tym zakresie Sąd Okręgowy wskazał, że nie można traktować długu pozwanego jako świadczeń okresowych. To powódka była zobowiązana do spłaty rat czyli do świadczeń okresowych. Natomiast świadczenie banku w wyniku nieważnej umowy ma charakter jednorazowy co skutkuje przyjęciem ogólnego terminu przedawnienia. W tym zakresie Sąd Okręgowy powołał się także na orzeczenie TSUE z dnia 10 czerwca 2021 roku, w uzasadnieniu którego wskazano, że wobec konsumenta, który zawarł umowę kredytu denominowanego w walucie obcej i nie ma wiedzy w zakresie nieuczciwego charakteru warunku zawartego w umowie kredytu, nie może obowiązywać jakikolwiek termin przedawnienia w odniesieniu do zwrotu kwot zapłaconych na podstawie tego warunku. Pozwany natomiast nawet nie próbował wykazać kiedy powódka uzyskała pełną wiedzę o nieuczciwych warunkach umowy uzyskali.

Za niezasadny Sąd Okręgowy uznał także podniesiony przez pozwanego ewentualny zarzut zatrzymania. Taka ocena wynikała z faktu, że jest to zarzut prawnokształtujący i jako taki nie może być zgłaszany ewentualnie czyli warunkowo.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. W skład zasądzonych na rzecz powódki kosztów procesu wchodziły: 1.000 zł tytułem opłaty od pozwu, 5.400 zł tytułem wynagrodzenia radcy prawnego oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Apelację (k. 340 – 377v) od powyższego wyroku wywiódł pozwany i zaskarżając go w całości, zarzucił mu naruszenie:

1. **art. 233 § 1 k.p.c.** poprzez dokonanie dowolnej, a nie wszechstronnej oceny materiału dowodowego oraz dokonanie ustaleń sprzecznych z treścią materiału dowodowego i niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy, tj.:

1) ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że postanowienia umowne dotyczące indeksacji nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową, podczas gdy z dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie, tj. dowodów z dokumentów, wynikają okoliczności przeciwne;

2) brak uwzględnienia okoliczności: (i) zapoznania się przez stronę powodową z postanowieniami umowy i regulaminu w odniesieniu do kredytu indeksowanego do waluty obcej, (ii) zapoznania strony powodowej z kwestią ryzyka kursowego, (iii) świadomości strony powodowej w zakresie ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty, do której indeksowany jest kredyt, (iv) świadomego i swobodnego wyboru przez stronę powodową kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz świadomej rezygnacji z zaciągnięcia kredytu w złotych, wynikających z dowodów w postaci dokumentów złożonych w niniejszej sprawie;

3) ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że pozwanemu została przyznana dowolność i swoboda w zakresie ustalania kryteriów wpływających na wysokość świadczenia stron, podczas gdy okoliczność ta nie wynika z zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zaś z dostarczonych przez pozwanego informacji i dokumentów wynika, że pozwany bank nie posiadał uprawnienia do arbitralnego lub dowolnego ustalania kryteriów wpływających na wysokość świadczenia strony powodowej;

4) ustalenie, że pozwany nieprawidłowo pouczył stronę powodową o ryzyku kursowym, podczas gdy brak jest wskazań prawnych co do zakresu informacyjnego, jaki powinien zostać spełniony przez pozwanego bank w tym zakresie;

5) ustalenie, że różnica pomiędzy kursem kupna a kursem sprzedaży stanowi dodatkowy zysk kredytodawcy a koszt po stronie klienta, w sytuacji gdy tzw. "spread walutowy" może być analizowany jedynie w kontekście przychodu (nie dochodu), który jest równoważony kosztem spreadu walutowego ponoszonego przez pozwanego na potrzeby obsługi kredytu strony powodowej;

6) ustalenie niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, że strona powodowa została obciążona w sposób nieograniczony całym ryzykiem kursowym;

7) nieustalenie istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy faktu, jakie procedury obowiązywały w banku w dacie zawarcia umowy w zakresie informowania klientów o kredycie indeksowanym oraz o ryzyku kursowym z nim związanym i czy były one stosowane do wszystkich klientów, w tym do strony powodowej w dacie trwania procesu kredytowego i czy strona powodowa została o tej charakterystyce kredytu indeksowanego poinformowana, pomimo zaoferowania przez stronę pozwaną dowodu w tym zakresie, tj. zeznań świadka A. S., który to dowód Sąd bezpodstawnie pominął;

2. **art. 235 § 1 pkt 2) i 5) k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.** poprzez pominięcie w postanowieniu z dnia 22 lutego 2022 r., wydanym na rozprawie, wniosku dowodowego pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. S., podczas gdy dowód ten był istotny dla rozstrzygnięcia sprawy.

3. **art. 353¹ k.c. w zw. z art. 57 § 1 – 3 k.c. oraz art. 65 k.c.** poprzez przyjęcie, że konstrukcja indeksacji przyjęta w umowie zawartej ze stroną powodową, została ukształtowana z naruszeniem granic swobody umów i zasad współżycia społecznego, co prowadzi do nieważności umowy w całości;

4. **art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.UE.L z 1993 r. Nr 95, str. 29, dalej: Dyrektywa 93/13)** poprzez brak pełnego uwzględnienia w niniejszej sprawie skutków wyodrębnienia w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej klauzul ryzyka walutowego, dotyczących stricte zastosowania mechanizmu indeksacji zobowiązania kredytowego kursem waluty obcej (dalej określane jako "klauzule ryzyka walutowego") oraz klauzul spreadów walutowych, dotyczących wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych (dalej określane jako "klauzule spreadowe") oraz przyjęcie, że wszelkie obecne w umowie klauzule odwołujące się do waluty obcej określają główne świadczenia stron w ramach łączącej strony umowy o kredyt hipoteczny, podczas gdy w świetle aktualnego na dzień orzekania orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wydanego na gruncie podobnych spraw, klauzule ryzyka walutowego, uwzględnivszy wyżej wspomniane ich wyodrębnienie, są postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, zaś klauzule spreadowe są takiego charakteru pozbawione, tj. nie określają głównego świadczenia stron, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowego przeprowadzenia oceny łącznie klauzuli ryzyka walutowego i klauzuli spreadowej przez pryzmat przesłanek, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c.;

5. **art. 65 k.c. i art. 69 PrBank** poprzez błędne przyjęcie, że postanowienia indeksacyjne dotyczące wyłącznie odesłania do stosowanych przez bank kursów walutowych (klauzule spreadowe) określają główne świadczenia stron umowy kredytu;

6. **art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.** poprzez przyjęcie, że postanowienia indeksacyjne zawarte w umowie nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały;

7. **art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 58 k.c.** poprzez przyjęcie, że (i) postanowienie sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy może być jednocześnie uznane za niedozwolone postanowienie umowne, oraz że (ii) postanowienia umowne dotyczące indeksacji stanowią niedozwolone postanowienia umowne;

8. **art. 56 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 PrBank w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13** poprzez (i) brak dokonania obowiązkowej oceny przez Sąd skutków dla strony powodowej potencjalnego uznania umowy za nieważną; (ii) błędne przyjęcie, że brak jest odpowiednich przepisów dyspozytywnych określających zasady waloryzacji walutowej w umowach kredytu bankowego i w konsekwencji brak odwołania się przez Sąd 1 instancji do normy art. 358 § 2 k.c. wykładanej łącznie z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego w miejsce uznanych za niedozwolone klauzul indeksacyjnych w zakresie, w jakim klauzule te zawierają odesłanie do tabel kursowych banku, w sytuacji gdy taki proces stosowania prawa zmierza do przywrócenia równowagi kontraktowej stron przy jednoczesnym zachowaniu ważności umowy, służy realizacji celów Dyrektywy 93/13/EWG, a ponadto jest zgodny z przepisami prawa krajowego;

9. **art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 oraz w zw. z motywem 21. Dyrektywy 93/13** poprzez brak przyjęcia, że w sytuacji stwierdzenia niedozwolonego (nieuczciwego) charakteru całego mechanizmu indeksacji i konieczności wyeliminowania z umowy postanowień indeksacyjnych dotyczących zasad wypłaty oraz spłaty kredytu, możliwe jest zastosowanie stawki referencyjnej WIBOR, podczas gdy wyeliminowanie całego mechanizmu indeksacji zastosowanego w umowie powinno prowadzić do uznania, że kredyt jest kredytem złotowym, oprocentowanym według sumy stawki referencyjnej WIBOR charakterystycznej dla zobowiązań w walucie polskiej oraz marży banku;

10. **art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (dalej: Ustawa Antyspreadowa) w zw. z art. 69 ust. 3 PrBank** poprzez nieuzasadnione pominięcie skutków aneksu zawartego do umowy;

11. **art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c.** poprzez przyjęcie, że roszczenie strony powodowej znajduje uzasadnienie w przepisach o bezpodstawnym wzbogaceniu;

12. **art. 411 pkt 2 i 4 k.c.** poprzez uznanie, że stronie powodowej przysługuje prawo do żądania zwrotu rat kredytu w okolicznościach gdy świadczenia te czyniły zadość zasadom współzycia społecznego, a także miały charakter spełnienia świadczenia przed nadejściem terminu wymagalności;

13. **art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c.** poprzez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie w sentencji wyroku zarzutu zatrzymania złożonego przez pozwanego;

14. **art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c.** poprzez jego błędną wykładnię i przyznanie stronie powodowej odsetek za opóźnienie od zasądzonego świadczenia pieniężnego, podczas gdy w sytuacji skutecznego podniesienia zarzutu zatrzymania odsetki za opóźnienie nie są należne;

Wskazując na powyższe zarzuty, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Ponadto, pozwany wniósł o rozpoznanie przez Sąd drugiej instancji postanowienia Sądu pierwszej instancji z 22 lutego 2022 r. pomijającego dowód z zeznań świadka A. S. na fakty (okoliczności) wskazane w pkt 5) petitum odpowiedzi na pozew oraz przeprowadzenie tego dowodu przez Sąd drugiej instancji na podstawie art. 382 k.p.c. w związku z art. 271¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w trybie pisemnym (wezwanie na adres pozwanego).

W **odpowiedzi na apelację** (k. 388 – 398v) powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Stosownie do treści art. 387 § 21 pkt 1) i 2) k.p.c. Sąd Apelacyjny wskazuje, że przyjmuje za własne ustalenia oraz oceny Sądu pierwszej instancji, bez konieczności ich ponownego przytaczania. Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa obejmie zatem ocenę poszczególnych zarzutów apelacyjnych.

1. Zarzut naruszenia art. 235 § 1 pkt 2) i 5) k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

1.1. Formułując przedmiotowy zarzut skarżący twierdzi, że Sąd Okręgowy błędnie pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. S.. Stanowisko to nie znajduje uzasadnionych podstaw.

1.2. Jak zostało to wielokrotnie podkreślone w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, oceny sprzeczności umowy z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa (względnie, czy dane postanowienie jest niedozwolone) dokonuje się według stanu w chwili zawarcia umowy. Prawnie irrelevantny pozostaje więc sposób wykonywania umowy przez pozwanego.

1.3. Wobec powyższego, dowód z przesłuchania świadka A. S. był nieistotny dla rozstrzygnięcia, a jego dopuszczenie skutkowałoby wyłącznie zwłoką w rozpoznaniu sprawy. Wydaną w tym przedmiocie procesową Sąd Okręgowy uznać należało za słuszną.

2. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

2.1. Norma zakodowana w art. 233 § 1 k.p.c. statuuje zasadniczą podstawę prawną, określającą kompetencje Sądu w zakresie oceny materiału procesowego w aspekcie jego wiarygodności i mocy dowodowej. Formułując zarzut dotyczący dyrektyw oceny dowodów skarżący powinien wskazać na czym – w odniesieniu do konkretnych środków dowodowych – polegał błąd popełniony przez Sąd meriti oraz wykazać, iż zasygnalizowane uchybienie mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Winien precyzyjnie wskazać, jakich uchybień w zasadzie logicznego rozumowania dopuścił się Sąd przy ocenie materiału dowodowego, w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego.

2.2. Kierując się powyższymi standardami należy stwierdzić, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. został przez obie strony sformułowany w sposób nieprawidłowy. Ocena, czy postanowienia umowne dotyczące indeksacji nie zostały indywidualnie uzgodnione ze stroną powodową nie przynależy bowiem do sfery faktów, ale zasadności ich przyporządkowania pod określone normy prawne. Dotyczy zatem wyłącznie dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny prawnej i zastosowania jako podstawy rozstrzygnięcia określonych przepisów prawa materialnego. Podobnie rzecz ma się w przypadku kwestionowanych przez pozwanego przesłanek abuzywności spornych klauzul umownych oraz ustalonej przez Sąd pierwszej instancji możliwości arbitralnego kształtowania przez Bank wysokości świadczenia powódki. Dystynkcję tę dostrzegł również sam pozwany, formułując szereg tożsamyh przedmiotowo zarzutów prawa materialnego. Do powyższych kwestii Sąd Apelacyjny odnie się zatem w części rozważań poświęconej tej właśnie materii.

2.3. Skoro więc skarżący nie wykazał konkretnych błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu, pominięcia pewnych dowodów) lub logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania), zaś wywody apelacji ograniczają się do zakwestionowania poprawności dokonania oceny materiału dowodowego, to zarzut taki ma charakter wyłącznie polemiczny i nie może zasługiwać na akceptację Sądu odwoławczego.

2.4. Ponieważ ocena przeprowadzonych dowodów korzysta w całej pełni z ochrony art. 233 § 1 k.p.c., nie istniały podstawy dla ingerencji w podstawę faktyczną orzeczenia.

3. Zarzut naruszenia art. 353¹ k.c. w zw. z art. 57 § 1 – 3 k.c. oraz art. 65 k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

3.1. Sąd Apelacyjny podziela w całości pogląd, zgodnie z którym za sprzeczne z istotą stosunków umownych, a tym samym niepodlegające prawnej ochronie, uznać należy zapisy Umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca, byłby upoważniony do jednostronnego tylko określenia kursu waluty określonej jako właściwa dla oznaczenia kwot rat obciążających kredytodawcę.

3.2. Natura stosunku obligacyjnego wyznaczająca granice swobody umów, chronionej art. 353¹ k.c., odniesiona do kredytów udzielanych przez banki, wyklucza akceptację takiej sytuacji, w której skonkretyzowanie zobowiązania kredytobiorcy wobec banku z tytułu spłaty kredytu, czyli w zakresie wysokości rat kapitałowo - odsetkowych, zostałoby pozostawione w umowie jednej z jej stron, a zwłaszcza bankowi z racji jego statusu i silniejszej zwykle pozycji z stosunkach tego rodzaju z tego oczywistego powodu, że to klienci banków zabiegają o przyznanie konkretnego kredytu na zasadach oferowanych zazwyczaj przez bank bez szerszej szansy na indywidualne uzgodnienie jego warunków, a nie odwrotnie.

3.3. Już w dniu jej zawarcia muszą więc zostać wspólnie uzgodnione i zaakceptowane przez obie strony jej istotne przedmiotowo postanowienia. Przy umowach kredytów bankowych, w dacie ich zawarcia musi też dojść do ustalenia wysokości kredytu, a tym samym wielkość zobowiązania kredytobiorcy wobec banku albo w sposób kwotowy albo też poprzez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu jego waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą, także kursem franka szwajcarskiego (vide: Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 14 grudnia 2021 r., XVI GC 1309/20, LEX nr 3282544).

3.4. W nawiązaniu do tego pozwany wadliwie przyjął, że nie jest sprzeczny z art. 353¹ k.c. mechanizm indeksacji, który nakłada (przerzuca), bez jakichkolwiek ograniczeń lub zabezpieczeń, na kredytobiorcę całe ryzyko wzrostu kursu CHF. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w świetle charakteru umowy kredytu, wzrost tego kursu nie powinien prowadzić do uzyskania przez bank korzyści kosztem kredytobiorcy, wynikającej z tego, że przyjęty w umowie miernik (kryterium) waloryzacji, który co do zasady miał zapewnić utrzymanie realnej wartości świadczeń stron, w rzeczywistości doprowadził do znacznego wzrostu wysokości rat kapitałowo - odsetkowych spełnianych w walucie polskiej, a także wzrostu wysokości postawionej kredytobiorcy do dyspozycji w PLN kwoty kapitału kredytu ewidencjonowanego (wyrażanego) w CHF.

3.5. Wbrew odmiennym zapatrywaniom pozwanego, także w ocenie instancji ad quem w tej sprawie pozwany nie wykazał, by należycie uprzedził powódkę o skali spoczywającego na niej ryzyka wzrostu kursu. Z materiału procesowego nie wynika w szczególności, by pozwany Bank przed zawarciem Umowy (wykonując obowiązki informacyjne) przedstawił rzetelną informację co do możliwości znacznych wahań kursu waluty przyjętej za podstawę przeliczenia świadczenia wpływających w sposób drastyczny na wysokość kapitału podlegającego spłacie w PLN.

3.6. Sąd Apelacyjny zwraca jednocześnie uwagę, że Umowa została zawarta w grudniu 2007 r., tj. po okresie kilkuletniego, ciągłego spadku kursu franka szwajcarskiego. Nie można więc zaakceptować sytuacji, w której Bank – jako profesjonalista - niewątpliwie zdawał sobie sprawę z nierealności utrzymania kursu CHF istniejącego w chwili zawarcia Umowy w perspektywie całego okresu jej obowiązywania, ale nie uprzedził należycie o tym swojego kontrahenta. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego sytuacja, w której kurs jednej z najsilniejszych walut świata maleje w okresie 3 lat o niemalże 25% (taką zmianę odnotowano w okresie od 2004 do 2007 r.) i osiąga jedną z najniższych w historii wartości, tym bardziej obliгуje Bank do unaoczniania konsumentom ryzyka związanego z zaciąganiem kredytu indeksowanego do tej waluty.

3.7. Jak słusznie zauważył to Sąd Okręgowy, zastosowany w przedmiotowej umowie mechanizm indeksacji rażąco naruszał interesy powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez obciążenie jej w sposób nieograniczony całym ryzykiem kursowym, wskutek czego wysokość spełnianego przez nią w walucie polskiej świadczenia kompletnie oderwała się od wysokości wzajemnego świadczenia Banku, ponieważ jego wartość była ustalana według kursu CHF, którego wzrost nie odpowiadał realnemu spadkowi siły nabywczej waluty polskiej zgodnie z celem i istotą kredytu indeksowanego, który miał służyć zachowaniu realnej równowartości świadczeń stron, podczas gdy faktycznie doprowadził do rażącego uprzywilejowania pozwanego kosztem powódki wskutek przyznania Bankowi możliwości osiągnięcia dodatkowej korzyści z obciążenia wyłącznie konsumenta nieograniczonym ryzykiem kursowym.

3.8. Przyjmując za własne rozważania Sądu pierwszej instancji dotyczące argumentacji banków a propos analogicznego ryzyka w przypadku znacznego spadku kursu CHF, należy zwrócić uwagę, że w przypadku znacznego spadku kursu CHF bank posiadał uprawnienie do jednostronnego określenia wartości jednostki przeliczeniowej, do której indeksowany był kredyt.

3.9. W konsekwencji przyjęty w przedmiotowej umowie sposób indeksacji został słusznie zakwestionowany przez Sąd Okręgowy nie ze względu na jego niedopuszczalność (sprzeczność z art. 69 PrBank), lecz ze względu na jego treść (kształt), która doprowadziła do sprzeczności tej konstrukcji umownej z naturą (właściwością) zobowiązania mającego wynikać z zawarcia przez strony umowy kredytu.

3.10. Zgodzić się zwłaszcza można z Sądem Okręgowym, że w umowie zabrakło jakichkolwiek postanowień, które w przypadku znacznego wzrostu kursu CHF rozkładałyby ciężar tego wzrostu w sposób uczciwy, czyli w większym zakresie na bank jako profesjonalistę. Takie ukształtowanie umowy odnośnie do postanowień o indeksacji, czyli w istocie waloryzacji, świadczeń, doprowadziło do sprzeczności jej treści lub celu z właściwością (naturą) umowy o kredyt oraz z zasadami współżycia społecznego.

3.11. W tym stanie rzeczy podzielić należało stanowisko instancji a quo, że przedmiotowa umowa jest nieważna w całości jako sprzeczna z art. 353¹ k.c. w zw. art. 58 § 1 k.c., ponieważ określała wzajemne świadczenia stron w

sposób nieadekwatny umożliwiając pozwanemu, poza jakąkolwiek kontrolą, na swobodne kształtowanie wzajemnego świadczenia powódki. W takiej sytuacji tylko jedna strona umowy jest uprawniona do dowolnego określenia świadczenia drugiej strony. Ściślej - wierzyciel dowolnie może określać świadczenie dłużnika na etapie wykonania umowy, przerzucając na dłużnika całe ryzyko wzrostu kursu waluty, do której indeksowany był kredyt. Zamieszczenie w Umowie takiej klauzuli nie może więc zostać uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353¹ k.c., lecz za rażące jej przekroczenie.

3.12. Takie ukształtowanie obowiązków i uprawnień stron pozostawało w sprzeczności z naturą umowy kredytowej, a tym samym przekraczało granice swobody umów. Umowa zawierająca tego rodzaju klauzule a limine słusznie została uznana za nieważną z powodu jej sprzeczności z normą zawartą w powołanym przepisie ze skutkiem *ex tunc*, czyli już od daty jej zawarcia.

3.13. Sąd Apelacyjny zwraca jednocześnie uwagę, iż nieważność umowy na podstawie art. 353¹ k.c. w zw. z art. 58 k.c. ma pierwszeństwo przez sankcjami wynikającymi z istnienia w umowie klauzul abuzywnych. Stwierdzenie abuzywnego charakteru postanowień Umowy, stanowiło alternatywną podstawę dla stwierdzenia jej nieważności.

4. Zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 nie zasługiwał na uwzględnienie.

4.1. Dalece wadliwym pozostawało rozłączne traktowanie przez pozwanego tzw. Klauzuli Ryzyka Kursowego i Klauzuli Spread'u Walutowego. Wbrew stanowisku skarżącego, istotą oceny zapisów Umowy z punktu widzenia ich abuzywności jest właśnie ogół norm prawnych wynikających ze wskazanych przez Sąd "jednostek redakcyjnych" umowy, nie zaś postanowienia rozumiane jako poszczególne normy wynikające z tych jednostek redakcyjnych.

4.2. Ocena tych norm przez Sąd Apelacyjny skutkowałą zaś uznaniem, że rażąco naruszają one interes konsumenta, albowiem przyznają jednostronnie Bankowi uprawnienie do swobodnego ustalania kursu franka do złotego, a równocześnie przewidują stosowanie różnych kursów przy wypłacie kredytu oraz spłacie jego rat (kurs kupna przy wypłacie, zaś kurs sprzedaży przy spłacie).

4.3. Niezależnie zatem od tego, że zastosowanie w umowie kredytu tzw. "spread'u walutowego", tj. postanowień dotyczących przeliczenia wysokości kredytu i rat kredytu w oparciu o kurs sprzedaży i kupna waluty obcej, zostało uznane w orzecznictwie za dopuszczalne co do zasady, to równocześnie - wbrew stanowisku pozwanego - zarówno wskazana w apelacji klauzula ryzyka walutowego (lub inaczej klauzula indeksacyjna albo waloryzacyjna), jak również klauzula różnic kursowych (czyli inaczej klauzula spread'owa, lub klauzula kursowa), określając: w pierwszym wypadku mechanizm indeksacji, zaś w drugim sposób ustalania wartości waluty obcej, tj. jej kurs na potrzeby związane z indeksowaniem przy wypłacie i spłacie kredytu, odwołują się do kwestii przeliczania złotych na franka i odwrotnie. Tym samym, wykonywanie postanowień zawierających rzeczono klauzule w odniesieniu do każdej z nich związane jest z koniecznością stosowania tzw. tabel kursowych banku, których sposób sporządzenia nie został jednoznacznie określony i jako taki rażąco narusza interes konsumenta.

4.4. W rozpoznawanej sprawie nie budzi wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że klauzule indeksacyjne należy uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego. Dlatego też, mimo że konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sprzeczna z prawem (na co słusznie zwraca uwagę Sąd pierwszej instancji), jak również nie można co do zasady wyeliminować możliwości jej stosowania w umowach konsumenckich, w przypadku spornych postanowień należało je uznać za niedozwolone.

4.5. Abuzywność spornych postanowień przejawia się przede wszystkim w tym, że klauzule te nie odwołują się do ustalanego w sposób obiektywny kursu franka szwajcarskiego, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli. Na mocy spornych postanowień to pozwany Bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący,

modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów.

4.6. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży tej waluty należy bez wątpienia uznać za postępowanie naruszające interesy konsumenta i pozostające w sprzeczności z dobrymi obyczajami. Jako takie klauzule zatem muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c.. W takim tonie wyraził się również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 r. (III CZP 40/22).

4.7. Podnieść trzeba bowiem, że Umowa kredytu nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu franka szwajcarskiego, przez co powódka była zdana na arbitralne decyzje Banku w tej kwestii. Klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczyła ich nietransparentność. Kredytobiorca nie znał sposobu, w jaki Bank kształtował kurs franka szwajcarskiego, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania, a Umowa nie dawała mu żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu, czy też weryfikować je. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, ani nie precyzowała sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku, tak by powód był w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z Umowy konsekwencje ekonomiczne rozmiar swoich zobowiązań.

4.8. Jak już sygnalizowano wyżej, pomiędzy stronami umowy zakłócona została równowaga kontraktowa, gdyż treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec Banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu waluty nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń.

4.9. W efekcie Bank mógł wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria.

4.10. Nie ma w tym kontekście znaczenia to, czy w czasie trwania umowy Bank ustalał kurs dowolnie, czy też w oparciu o czynniki obiektywne, takie jak kursy średnie Narodowego Banku Polskiego, pozycję walutową banku, przewidywane zmiany kursów walutowych oraz ocenę bieżącej sytuacji rynkowej - skoro nie zostało to w żaden sposób formalnie przez niego uregulowane. Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażąco sposób narusza interes konsumenta.

4.11. W konsekwencji stwierdzić trzeba, że zawarte w Umowie stron klauzule kształtujące mechanizm indeksacji - i tym samym określające świadczenie główne kredytobiorcy - należy uznać za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., a konsekwencją tego jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385¹ § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie.

4.12. Skoro jednak w tej sprawie podstawę nieważności umowy stanowi nie tylko art. 385¹ k.c., ale przede wszystkim art. 353¹ k.c., to ostatecznie uznać można, że powyższa kwestia nie ma w niej istotnego znaczenia, ponieważ nieważności umowy z powodu przekroczenia granic swobody umów nie można uzależniać od stanowiska którejkolwiek ze stron, ponieważ ma ona charakter bezwzględny.

5. Zarzut naruszenia art. 65 k.c. i art. 69 PrBank nie zasługiwał na uwzględnienie.

5.1. Wbrew twierdzeniom pozwanego, postanowienia indeksacyjne dotyczą głównego przedmiotu umowy.

5.2. Wynika to z konstrukcji umowy, według której ustalenie kwoty udostępnionej kredytobiorcy oraz kwoty niezbędnej do spłaty każdej poszczególnej raty następuje poprzez odniesienie do mechanizmu przeliczenia jednej waluty na drugą. O wielkości całego kredytu i poszczególnych rat decyduje przeliczenie najpierw z waluty CHF na walutę PLN (moment wypłaty kredytu), a następnie przeliczanie z PLN na CHF celem spłaty danej raty kredytu stanowiącej równowartość odpowiedniej kwoty CHF (moment spłaty każdej raty).

5.3. Klauzula waloryzacyjna stanowi zatem w swej istocie element konstrukcyjny umowy, który decydował o ukształtowaniu innych jej istotnych elementów (zwłaszcza wyborze mechanizmu ustalania zmiennego oprocentowania). Kwestia ta z kolei odróżniała istotnie kredyt zawarty według wzorca objętego sporem od innych ofert rynkowych pozwanego Banku i decydowała o jego atrakcyjności dla konsumentów. Tak też ocenia się analogiczne konstrukcje umowne w judykaturze.

6. Zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

6.1. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, w szczególności w wyrokach z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, podkreślono, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej.

6.2. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowy był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu.

6.3. W konsekwencji, w wyroku w sprawie C-186/16 Trybunał stwierdził, że art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

6.4. Oczywiście jest, że przyjęte przez Trybunał rozumienie treści art. 4 ust. 2 Dyrektywy musi zostać zastosowane przy wykładni przepisu wprowadzającego jego treść do polskiego porządku prawnego, tj. art. 385¹ k.c. Jest to też wykładnia odpowiadająca przyjętej na gruncie prawa europejskiego koncepcji konsumenta, który, korzystając z dostarczonych

przez przedsiębiorcę informacji, jest w stanie prawidłowo je zrozumieć i ocenić. Od konsumenta wymagać można rozwagi, uważnego i krytycznego podejścia do przedstawianej mu oferty, połączonego z przeanalizowaniem udzielonych mu informacji. Jednakże podstawowym wymogiem pozwalającym na ocenę zachowania konsumenta jest uprzednie spełnienie przez przedsiębiorcę ciężących na nim obowiązków informacyjnych. Nie może znaleźć akceptacji próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które w istocie sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych i informacji. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać, wykorzystać jego niedoświadczenie czy brak wiedzy. Przeciwnie - ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. Natomiast obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozwagi i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy.

6.5. Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, jedynie w aspekcie formalnym i gramatycznym można się zgodzić z pozwanym, że klauzule umowne dotyczące określania kursów franka szwajcarskiego zostały określone w sposób jasny, jednoznaczny i precyzyjny, gdyż bezsprzecznie jasne w aspekcie czysto językowym jest umowne sformułowanie, iż będą to kursy określone przez bank jednostronnie w Tabeli Kursowej na określony dzień i godzinę. Zrozumienie literalnej treści takiej klauzuli umownej nie pozwala jednak w jakikolwiek - jednoznaczny czy nie jednoznaczny - sposób odczytać w chwili zawierania umowy, jaki wpływ będzie miał ten zapis umowy na przyszłą sytuację prawną kredytobiorcy.

6.6. Ocena spornych postanowień umownych w świetle przywołanych wyżej zasad prowadzi do wniosku, że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Kwestię tę w sposób prawidłowy ocenił Sąd Okręgowy wskazując, iż niezależnie od dotychczasowego sposobu wykonywania umowy przez bank, sposób ustalania wysokości kursu, z zastosowaniem którego dochodzić ma do spłaty zobowiązania przez powódkę, nie został w ogóle sprecyzowany, ponadto, iż ustalany ma być jednostronnie przez pozwanego Bank.

7. Zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 k.c. w zw. z art. 58 k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

7.1. Rację ma pozwany wskazując, że postanowienie wzorca umowy, sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, nie może być uznane za niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.). Stanowisko takie przyjął Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 stycznia 2011 r. (III CZP 119/10, OSNC 2011, nr 9, poz. 95).

7.2. Rzecz jednak w tym, że w realiach przedmiotowej sprawy Sąd pierwszej instancji nie przyjął, by postanowienie sprzeczne z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy było jednocześnie niedozwolonym postanowieniem umownym, a wskazał na dwie niezależne od siebie podstawy upadku umowy ze skutkiem ab initio i ex lege. Powyższa konkluzja znalazła należyty wyraz w stwierdzeniu, iż nieważność umowy na podstawie art. 353¹ k.c. (w związku z art. 58 k.c.) ma pierwszeństwo przez sankcjami wynikającymi z istnienia w umowie klauzul abuzywnych.

7.3. Oczywiście Sąd Apelacyjny dostrzega wywodzone z zasad słuszności argumenty, iż zastosowanie sankcji nieważności z art. 58 k.c. w odniesieniu do umowy łączącej przedsiębiorcę z konsumentem może rodzić niekorzystne dla konsumenta skutki prawne (np. obowiązek zwrotu całej kwoty wypłaconej przez pozwanego Bank tytułem umowy kredytu dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności). O tym jednak, czy dane skutki są rzeczywiście niekorzystne, w przekonaniu Sądu decydować winien jednak podmiot, którego one dotyczą - czyli w tym wypadku konsument. Powyższe stanowisko odpowiada zasadzie volenti non fit iniuria.

7.4. Jeśli zatem, jak w sprawie niniejszej, powódka jako konsument zgłasza żądanie przesłankowego ustalenia nieistnienia umowy łączącej ją z pozwanym Bankiem z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz

zasadami współżycia społecznego i zasadą równości stron, powołując się przy tym w pierwszej kolejności na przepis art. 58 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., to nie można odmówić jej rozpoznania żądania pozwu w oparciu o tę podstawę prawną.

7.5. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. W tym zakresie Sąd w pełni podziela pogląd, zgodnie z którym w dziedzinie prawa cywilnego przyjmować należy kumulację zbiegających się norm, tj. zastosowanie łączne. Zasada kumulacji idzie tak daleko, że nawet w przypadku, kiedy jest ona niemożliwa do zrealizowania z tego powodu, że dyspozycje zbiegających się norm nie dadzą się z sobą pogodzić, pozostawiony jest wybór z reguły zainteresowanemu i on sam może wybrać ewentualność, która mu lepiej odpowiada. Uprawniony wybierając zastosowanie tej lub innej ze zbiegających się norm musi to uczynić w sposób niepodzielny, to znaczy wybrać całość skutków prawnych danej normy czy nawet grupy norm, nie może natomiast dobrać sobie części jednej i części drugiej normy, tak ażeby uzyskać rezultat dla siebie najkorzystniejszy (A. Wiśniewski, A. Ohanowicz, Zbieg norm w polskim prawie cywilnym, 1963 (recenzja), Palestra 7/9, rok 1963).

8. Zarzut naruszenia art. 56 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 PrBank w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 nie zasługiwał na uwzględnienie.

8.1. Formułując zarzut naruszenia art. 358 § 2 k.c. pozwany podniósł, że wbrew dyspozycji ww. przepisu Sąd Okręgowy nie uwzględnił przepisu dyspozytywnego oraz przepisu mającego zastosowanie do Umowy za zgodą stron, mimo iż wypełnia on w całości lukę powstałą w przypadku przyjęcia przez Sąd abuzywności klauzul przeliczeniowych, a w konsekwencji błędnie przyjął, iż Umowy nie można uzupełnić o przepisy kodeksu cywilnego wskazując w sposób jednoznaczny po jakim kursie należy rozliczyć wypłaty i spłaty kredytu. Stanowisko to nie zasługuje na uwzględnienie.

8.2. Zasadniczą przesłanką, jaka legła u podstaw zaskarżonego wyroku, była nie abuzywność postanowień spornej Umowy, lecz jej sprzeczność z art. 353¹ k.c. Za bezprzedmiotowe uznać należało zatem rozważania dotyczące hipotetycznej sytuacji powódki w sytuacji, gdyby w miejsce postanowień umowy odwołujących się do tabel kursowych Banku zastosować przepis dyspozytywny skutkujący odwołaniem do kursów średnich NBP.

8.3. Ponadto, przepis art. 358 § 2 k.c. nie obowiązywał w dacie zawarcia Umowy. W przepisach wprowadzających powyższą normę do krajowego porządku prawnego brak jest natomiast stosownych przepisów intertemporalnych. Wykluczyć należało więc stosowanie go z mocą wsteczną.

8.4. Przyjmując, jedynie na potrzeby niniejszych rozważań, że art. 358 § 2 k.c. obowiązywał w dacie zawarcia Umowy, i tak nie mógłby znaleźć zastosowania w niniejszej sprawie. Odnosi się on bowiem do możliwości ustalenia kursu waluty obcej (w której wyrażono zobowiązanie) w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą - a przecież bez takiego przeliczenia nie byłoby możliwe wykonywanie umowy kredytu, w którym indeksacja polegała na przeliczeniu kwoty wykorzystanego kredytu wyrażonej w złotych na walutę obcą.

8.5. Stąd też, niezależnie od konieczności uwzględnienia woli konsumenta, bez znaczenia dla niniejszej sprawy pozostaje kwestia możliwości zastosowania rozwiązania wskazanego przez Trybunał Sprawiedliwości, tj. możliwości zastosowania, w celu zapobieżenia skutkom związanym z eliminacją niedozwolonego warunku, przepisu w brzmieniu obowiązującym już po zawarciu umowy (vide: Wyrok TSUE z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17). Nie istnieje bowiem na gruncie prawa polskiego sytuacja będąca podstawą rozstrzygnięcia Trybunału. Nadal brak jest w prawie polskim przepisu mogącego w całości, bez potrzeby konstruowania daleko idącej analogii, zastąpić nieuczciwe warunki umowne związane z ustalaniem kursów walut niezbędnych dla wykonania przeliczeń wynikających z kształtu postanowień dotyczących indeksacji.

8.6. Przyjęciu, że Umowa jest nieważna nie stoi również na przeszkodzie treść art. 385¹ § 2 k.c. przewidująca, że jeżeli określone postanowienia umowy nie wiążą konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Stwierdzenie, że umowa bezwzględnie wiąże w pozostałym zakresie, stanowi daleko idące uproszczenie. Dyrektywa

93/13 jednoznacznie przewiduje w art. 6 ust. 1, że Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

8.7. Zgodnie z wykładnią cytowanego powyżej przepisu dokonaną w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości, umowa zawierająca nieuczciwe warunki powinna w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego (vide: Wyrok TSUE w sprawie C-618/10; Wyrok TSUE w sprawie C-488/11). Znamienne jest przy tym, że dokonuje się prawnej oceny możliwości dalszego obowiązywania umowy, a nie oceny faktycznej (czy postanowienia umowne są wykonalne).

8.8. Ustawodawca krajowy nie wprowadził wprost do przepisów zastrzeżenia dotyczącego możliwości dalszego obowiązywania umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jednak taka konstrukcja nie stanowi, dopuszczalnego na gruncie art. 8 Dyrektywy 93/13, przyznania konsumentowi wyższego stopnia ochrony, gdyż dalsze funkcjonowanie umowy bez postanowień abuzywnych niekoniecznie będzie korzystne dla konsumenta. Dlatego też oceniając skutki wyeliminowania z umowy niedozwolonych postanowień dla jej dalszego funkcjonowania konieczne jest odwołanie się do ogólnych zasad dotyczących czynności prawnych i stosunków zobowiązaniowych. Jak już więc wskazano we wstępie niniejszych rozważań, nie jest możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, której po wyłączeniu z niej postanowień niedozwolonych, które mogą przecież w określonych warunkach dotyczyć głównych świadczeń stron, nie da się wykonać - określić sposobu i wysokości świadczenia stron.

8.9. Jednocześnie nie jest również możliwe dalsze funkcjonowanie umowy, która bez wyeliminowanych z niej postanowień, tworzyć będzie stosunek prawny, którego cel lub treść sprzeciwiałaby się właściwości (naturze) stosunku, ustawie lub zasadom współżycia społecznego. Taki stosunek prawny musi zostać bowiem uznany za nieważny z racji sprzeczności z ustawą, polegającą na naruszeniu granic swobody umów (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.).

8.10. Nie ma znaczenia, czy prowadzący do nieważności kształt zobowiązania został pierwotnie ukształtowany wolą stron, czy też powstania stosunku podlegającego takiej ocenie doszło po wyeliminowaniu z niego niedozwolonych postanowień umownych. Przepisu art. 385¹ § 2 k.c. nie można uznać za przepis szczególny wobec art. 353¹ k.c., gdyż pozostawałoby to w oczywistym dysonansie z ogólnymi zasadami i konstrukcją prawa zobowiązań, umożliwiając m.in. kreowanie takich stosunków umownych, które po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych pozwalałaby na osiągnięcie celów, które nie byłyby możliwe do realizacji na gruncie zasad ogólnych.

8.11. Z kolei przyjęcie, że określony kształt zobowiązania jest nieważny, oznacza, zgodnie z powołanym powyżej orzecznictwem TSUE, że dalsze obowiązywanie umowy nie jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. W szczególności Trybunał, w orzeczeniu w sprawie C-260/18, wskazał, że Artykuł 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13 należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

9. Zarzut naruszenia art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 oraz w zw. z motywem 21. Dyrektywy 93/13 nie zasługiwał na uwzględnienie.

9.1. Powyższy zarzut stanowi konsekwencję argumentacji pozwanej, iż nawet bez postanowień dotyczących sposobu indeksacji, umowę zawartą przez strony da się utrzymać. W tym zakresie aktualne pozostają rozważania poczynione w pkt. 8.2. powyżej

9.2. Niezależnie od powyższego, Sąd Apelacyjny podziela wyrażony w judykaturze Sądu Najwyższego pogląd, że konsekwencją stwierdzenia, niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385¹ § 1 k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, przy czym art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c.

9.3. Uzasadnia to stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego – na co już wyżej zwracano uwagę.

10. Zarzut naruszenia art. 4 Ustawy Antyspreadowej w zw. z art. 69 ust. 3 PrBank nie zasługiwał na uwzględnienie.

10.1. Stanowiska co do niedozwolonego charakteru przepisów określających sposób wyliczenia kursów kupna i sprzedaży waluty obcej nie zmienia uchwalenie Ustawy Antyspreadowej.

10.2. Ustawa ta m.in. nałożyła na bank obowiązek umożliwienia klientom – bez dodatkowych opłat – spłaty kredytów bezpośrednio w walucie, w której kredyt został udzielony, dzięki czemu konsument może uniknąć niekorzystnych skutków stosowania przez bank klauzul waloryzacyjnych, a walutę kupować po najbardziej korzystnej cenie. Wejście w życie tej ustawy nie oznacza jednak, że zniknęła potrzeba badania klauzul waloryzacyjnych pod kątem ich abuzywności.

10.3. Po pierwsze, ocena zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami dokonywana jest na dzień zawarcia Umowy. Oznacza to, że kontrola Umowy dokonywana była w oparciu o stan prawny obowiązujący w dacie jej zawarcia.

10.4. Po drugie, Ustawa Antyspreadowa w art. 4 zawiera przepis intertemporalny, zgodnie z którym „W przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki”. Uprawnienia przysługujące kredytobiorcom na mocy Ustawy Antyspreadowej nie odnoszą się więc umów zawartych przed dniem jej wejścia w życie (co nastąpiło w dniu 26 sierpnia 2011 r.) w zakresie w jakim zostały one spłacone. W tej części zastosowanie znajdą zatem wcześniejsze postanowienia umów, regulaminów, wzorów, itd., których postanowienia powinny być oceniane pod kątem art. 385⁽¹⁾ i 385⁽²⁾ k.c. Badanie abuzywności może mieć więc znaczenie w odniesieniu do wpłat i rozliczeń dokonanych przed wejściem w życie Ustawy Antyspreadowej.

10.5. Wreszcie należy zauważyć, że Ustawa Antyspreadowa dawała kredytobiorcom pewne uprawnienia, z których mogli, ale nie musieli skorzystać. Po jej wejściu w życie konsument ma więc możliwość wyboru formy spłaty zobowiązania, co oznacza, że może również wybrać spłatę w walucie polskiej, która nadal będzie przeliczana na walutę obcą. W rezultacie, jeśli kredytobiorca nie korzysta z uprawnień przyznanych na mocy Ustawy Antyspreadowej i po dniu 26 sierpnia 2011 r. podstawą jego świadczenia nadal są zapisy umowne, to wciąż istnieje możliwość ustalania czy takie zapisy nie są abuzywne. Jeśli bowiem konsument dobrowolnie decyduje się spłacać kredyt w walucie polskiej, a nie bezpośrednio w walucie waloryzacji to musi się to dziać na zasadach zgodnych z prawem, dlatego także wówczas klauzule umowne nie mogą być sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszać interesów konsumentów.

10.6. Innymi słowy, wejście w życie Ustawy Antyspreadowej lub też innych regulacji wewnętrznych Banku w tym zakresie niczego nie zmienia, jeżeli to właśnie te postanowienia są podstawą świadczeń kredytobiorcy. Jeśli zatem Bank pobierał od powódki świadczenia na podstawie takich klauzul, to nawet obowiązywanie Ustawy Antyspreadowej ani też innych regulacji wewnętrznych w tym zakresie nie ekskulpuje Banku i w przypadku uznania ich za abuzywne, nie wiążą one powódki, a co za tym idzie, odpada podstawa pobierania świadczeń na ich podstawie.

10.7. W rezultacie, po wejściu w życie Ustawy Antyspreadowej klauzule, które w chwili zawarcia umowy były abuzywne i w dalszym ciągu stanowią podstawę świadczeń, nie przestają być niedozwolonymi postanowieniami umownymi.

10.8. W ocenie Sądu Apelacyjnego, samo umożliwienie spłaty bezpośrednio w walucie obcej jest uzasadnione tylko w przypadku mechanizmu indeksacji skonstruowanego prawidłowo. Nie jest natomiast rozwiązany problem dotyczący określenia kursu, po którym przeliczona została kwota kredytu oddawana do dyspozycji kredytobiorcy.

10.9. Jeżeli natomiast chodzi o wskazaną w art. 4 zd. 2 Ustawy Antyspreadowej zmianę umowy kredytu, to mogłaby wywoływać skutek sanujący tylko wtedy, gdyby stanowiła wyraz następczej „świadomej, wyraźnej i wolnej” rezygnacji kredytobiorcy-konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie (ex tunc lub pro futuro) postanowieniem dozwolonym. Podobne stanowisko wyraził także – w kontekście aneksów do umów kredytowych – TSUE w wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20, podkreślając, że wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Takie stwierdzenie pociąga za sobą przywrócenie sytuacji, w jakiej znajdowałby się konsument w braku warunku, którego nieuczciwy charakter zostałby stwierdzony, chyba że konsument poprzez zmianę nieuczciwego warunku zrezygnował z takiego przywrócenia w drodze wolnej i świadomej zgody, czego zbadanie należy do sądu krajowego.

10.10. W tym kontekście należało ocenić aneks do umowy z dnia 18 października 2007., w którym wskazano możliwość spłaty w walucie obcej oraz sposób ustalania kursu waluty. Nie wynika z niego, aby powódka w sposób „świadomy, wyraźny i wolny” zrezygnowała z prawa powoływania się na abuzywność postanowienia (ewentualnie także nieważność umowy) i zgody na jego zastąpienie (ex tunc lub pro futuro) postanowieniem dozwolonym. Zawarcie aneksu, który wprowadzał możliwość spłaty rat w walucie obcej nie usuwało bowiem pierwotnej wady mechanizmu przeliczeniowego, to jest przeliczenia na CHF kwoty kredytu przy jego uruchomieniu, co rzutuje na całość obowiązku spłaty przez kredytobiorcę. Z tych też względów powyższy zarzut należało uznać za chybiony.

11. Zarzut naruszenia art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

11.1. W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że jeżeli umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20).

11.2. W wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18) Sąd Najwyższy uznał natomiast, że świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego co do zasady podlega zwrotowi, choćby kredytobiorca był równoległe dłużnikiem banku (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21). Odmienne stanowisko jest sprzeczne z panującą niepodzielnie w doktrynie teorią dwóch kondycji, jak również ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, że w art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensą ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powódki, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia.

11.3. Stanowisko co do niezależności roszczeń stron o zwrot świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy kredytu (świadczeń nienależnych) zostało wyrażone również w uchwale z dnia 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20), w której Sąd Najwyższy orzekł, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu.

11.4. Reasumując, Sąd Apelacyjny całości podziela zastosowanie przez Sąd pierwszej instancji przepisów dotyczących zwrotu spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego.

12. Zarzut naruszenia art. 411 pkt 2) i 4) k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

12.1. Dokonując oceny zarzutu naruszenia art. 411 pkt 2) k.c. zwrócić należy uwagę, że przepis ten jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i stosowany w praktyce w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 134).

12.2. W zasadzie nie ma zaś potrzeby sięgania do niego w sytuacji, w której wzbogacony środkami pieniężnymi wypłaconymi przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest prawnie (a nie tylko moralnie) zobowiązany do jej zwrotu. W szczególności wtedy, gdy dodatkowe instrumenty prawne wystarczająco zabezpieczają interesy banku związane z zaspokojeniem tego zobowiązania i jedynie od jego aktywności zależy ich wykorzystanie (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20).

12.3. Przypadki, w których podstawa świadczenia jest nieważna, nie są również objęte zakazem unormowania art. 411 pkt 4) k.c., co pozwala na zwrot kwot nienależnie wypłaconych. Przepis art. 411 pkt 4 k.c. nie ma w ogóle zastosowania do świadczenia nienależnego, gdyż dotyczy zobowiązań istniejących, acz niewymagalnych. Nie może zatem stać na przeszkodzie uwzględnieniu *condictio indebiti, sine causa* czy *ob rem*. W takich wypadkach podstawa w ogóle nie powstała, więc brak jest roszczenia, które mogłoby jeszcze nie być wymagalne. Spełniający świadczenie może żądać jego zwrotu, gdy świadczenie spełniane jest w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

13. Zarzut naruszenia art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

13.1. Procesowy zarzut zatrzymania nie zasługiwał na uwzględnienie, aczkolwiek z innych przyczyn aniżeli wskazane przez Sąd pierwszej instancji.

13.2. W doktrynie i orzecznictwie przez pewien okres przyjmowało się wprawdzie, że podniesienie zarzutu zatrzymania jako zarzutu ewentualnego sprowadza się do uznania powództwa. Pogląd ten należy jednak uznać za nieprawidłowy. Sąd Apelacyjny przyjmuje przy tym za własny pogląd judykatury, zgodnie z którym w sytuacji, w której pozwany w toku postępowania podnosi zarzut zatrzymania lub potrącenia, jako zarzut ewentualny, nie dochodzi wówczas do uznania powództwa, zaś zarzuty te nie stanowią zakazanych zarzutów warunkowych (vide: Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2011 r., II CSK 70/11, LEX nr 1095816; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 grudnia 2014 r., I ACa 168/14, LEX nr 1711567). Jeżeli bowiem pozwany w toku postępowania zgłasza ewentualne zarzuty procesowe, czyni to wyłącznie na wypadek gdyby objęta żądaniem pozwu wierzytelność, którą kwestionuje została uznana przez Sąd za uzasadnioną.

13.3. Niezależnie od powyższego, zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut zatrzymania nie mógł osiągnąć oczekiwanego rezultatu. Sąd Apelacyjny w obecnym składzie uznaje bowiem, że umowa kredytu nie jest umową wzajemną. To wyklucza zastosowanie do niej art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. wprost.

13.4. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, prawa zatrzymania nie można stosować do umowy kredytu również w drodze analogii. Sięganie po analogię prawną powinno następować wówczas, gdy zachodzi potrzeba rozwiązania (regulacji) danego zagadnienia prawnego, a istnieje luka prawna i jednocześnie istnieją przepisy regulujące zagadnienia podobne, które mogą być przydatne do rozwiązania problemu nieuregulowanego wprost ustawą. Sytuacja prawna obu stron nieważnej umowy kredytu jest bowiem dostatecznie unormowana innymi przepisami, Sąd Apelacyjny nie dostrzega tu więc luki prawnej, która wymagałaby uzupełnienia w drodze analogii.

13.5. Jak wskazuje się w doktrynie (por. T. Wiśniewski, Prawo zatrzymania w Kodeksie cywilnym, Warszawa 1999, s. 125): „Zatrzymanie jest szczególnym środkiem zabezpieczenia określonych ustawowo wierzytelności. Celem tego środka zabezpieczającego jest skłonienie dłużnika wzajemnego, aby roszczenie zaspokoił lub je zabezpieczył. Praktyka

wskazuje, że w razie skutecznego powołania się na prawo zatrzymania częstokroć, jeżeli nawet nie najczęściej, dochodzi do efektywnego wykonania zobowiązania przez adresata tego rodzaju zarzutu.”

13.6. W istocie, w zarzucie zatrzymania chodzi o to, aby w sytuacji wzajemnych roszczeń, każdy z wierzycieli spełniając swój dług odzyskał także swoją wierzytelność. Spełnienie obu świadczeń prowadzi do umorzenia obu długów, które nie nadają się do umorzenia przez potrącenie. Taki skutek w przypadku wzajemnie przysługujących wierzytelności pieniężnych można natomiast uzyskać poprzez skorzystanie z potrącenia.

13.7. W ocenie Sądu Apelacyjnego, roszczenie banku o zwrot kapitału nie jest – w ujęciu prawnym - czymś więcej niż roszczenie o zwrot świadczenia z umowy wzajemnej. Roszczenie banku o zwrot kapitału nie jest także czymś więcej w ujęciu prawnym (i nie zawsze będzie czymś więcej w ujęciu ekonomicznym) niż roszczenie kredytobiorcy o zwrot tego, co sam świadczył na podstawie nieważnej umowy. Tym, co odróżnia rozliczenia nieważnej umowy kredytu, w której roszczenia restytucyjne przysługują obu stronom od nieważnej umowy wzajemnej, jest dopuszczalność dokonania potrącenia w pierwszym przypadku przez dowolną stronę nieważnej umowy i brak takiej możliwości w drugim przypadku ze względu na różnorodność świadczeń. Zasadniczym problemem, przed jakim stoją banki w sporach takich, jak niniejszy, nie jest zatem kwestia niewypłacalności konsumentów.

13.8. Sąd Apelacyjny zwraca jednocześnie uwagę, że zarzut zatrzymania ze swej istoty służy pozwanemu zabezpieczeniu własnych roszczeń o zwrot świadczenia. W sprawie niniejszej jednak pozwany nie zgłasza względem powódki żadnych roszczeń, a przeciwnie - neguje ich powstanie. W toku procesu nie wystąpił też wobec niego z powództwem wzajemnym, ani nie złożył oświadczenia o potrąceniu. Celem zgłoszenia tego zarzutu w sprawie niniejszej jest więc raczej uniemożliwienie powódce odzyskania jej należności, niż zabezpieczenie należności Banku, co wypacza jego istotę.

13.9. Z tych wszystkich przyczyn, zgłoszony przez pozwanego zarzut zatrzymania uznać należało za niedopuszczalny. Nie istnieją bowiem względy, które nakazywałyby stosować per analogiam przepisy o zarzucie zatrzymania do rozliczenia nieważnej umowy kredytu. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł także podstaw, aby rozciągać hipotezy norm prawnych wyrażonych w tych przepisach na okoliczności nimi nieobjęte.

14. Zarzut naruszenia art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. nie zasługiwał na uwzględnienie.

14.1. Nieuwzględnienie zarzutu ad. 13. powyżej czyniło zbędnym odniesienie się do wtórnego zarzutu naruszenia art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c., zwłaszcza w kontekście ustawowego postulatu związku uzasadnienia wyroku (art. 327¹ § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

14.2. Jednocześnie Sąd Apelacyjny wskazuje, że z obowiązku ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. nie wynika konieczność osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji, ale wystarczające jest odniesienie się do nich w sposób wskazujący, że zostały przez Sąd drugiej instancji rozważone (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2010 r., V CSK 296/09, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2012 r., III CSK 300/11, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2014 r., II CSK 478/13, i dnia 22 sierpnia 2018 r., III UK 119/17).

15. Wnioski i podsumowanie.

15.1. Mając na uwadze powyższe, a także zważywszy, że w postępowaniu apelacyjnym nie ujawniono okoliczności, które Sąd drugiej instancji winien wziąć pod uwagę z urzędu, apelacja pozwanego podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie I. wyroku.

15.2. O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie II. wyroku, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. Na koszty te złożyło się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powódki w kwocie 4.050,00 zł, ustalone w oparciu o § 2. pkt 6) w zw. z § 10. pkt 2) rozporządzenia Ministra

Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265).

SSA Rafał Terlecki

Na oryginale właściwy podpis.